

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

21. posiedzenie 5. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 9. Października 1882.

Treść: Spis petycyj. — Przedłożenie rządowe o kompetencji władz politycznych w sprawach budynków sąsiadujących z kolejami żelaznymi — Wniosek samoistny p. Michała Popiela do zmiany ustawy o Reprezentacji powiatowej względem zwrotu kosztów funkcyonującym członkom Rad powiatowych. — Odpowiedź p. Komisarza rządowego na interpelację p. Żurowskiego w sprawie drogi Baligrodzkiej. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisji budżetowej sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania inżynierowi-górnikowi przy Wydziale krajowym praw przyznanych inżynierom i konduktorom dróg krajowych. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i przekazanie komisji edukacyjnej wniosku p. Czerkawskiego w przedmiocie zmiany państwowych ustaw szkolnych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o wniosku p. Polanowskiego w przedmiocie budowy kolei Lwów-Żółkiew Rawa. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o wniosku p. Maxa w przedmiocie budowy kolei wicynalnej od Tarnopola do Kopyczyniec. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisji kolejowej nad wnioskiem p. Chełmeckiego w przedmiocie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju i zaprowadzenia w tychże języka polskiego jako urzędowego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. seminarjum nauczycielskiego we Lwowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej w przedmiocie sprzedaży soli. — Sprawozdania o petycyach: Załatwienie petycyi Stanisława Zarańskiego o wskrzeszenie Towarzystwa dla książek elementarnych. — Załatwienie petycyi gminy Tuchla o zapomogę dla poszkodowanych wylewami rzeki Opór i o regulację tej rzeki; zaś gminy Dobromil i Huczko o subwencyę na budowę wodne. Głos p. Kowalskiego. — Załatwienie petycyi właścicieli sianozęci „Staw Połtewski“ w Glinianach o regulację rzeki Połtew. — Załatwienie petycyi Towarzystwa gorzelników o urządzenie praktycznej szkoły gorzelnictwa, tudzież Joachima barona Rosé o subwencyę na urządzenie praktycznego kursu gorzelnictwa. — Załatwienie petycyi Rady gminnej miasta Biecha o utworzenie nowego Sądu powiatowego tamże. — Gmina Rozwadów o pożyczkę 20.000 zł. na odbudowanie spalonych domów. — Załatwienie petycyi gminy Kozłów, Dmuchowice i Pokropiwna o wyłączenie z okręgu Starostwa w Brzeżanach i Sądu powiatowego w Kozowie, a przyłączenie do okręgu Starostwa i Sądu Tarnopolskiego. — Załatwienie petycyi gmin Tywnonia i Szczytna o rozłączenie. — Załatwienie petycyi Stanisława Vogla kierującego nauczyciela w Janowie o policzenie mu lat służby i dodatek pięcioletni. — Porządek dzienny 22. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25. przed południem.

Przewodniczący: JW. dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JW. Filip Zaleski, Wiceprezydent Namiestnictwa.

Sekretarze: pp. Józef Jasiński i Alfons Czaykowski.

Obecnych posłów 123.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram przeto posiedzenie.

Protokoły z 19. i 20. posiedzenia sejmu zostały przyjęte, gdyż nikt nie wniósł zarzutów.

P. sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Spis petycji

wniesionych do Sejmu krajowego po dzień 9.

Października 1882. r.

- 636. Towarzystwo tkaczy w Błażowej, przez p. Jędrzejowicza, o zapomogę dla Marcina Brzeka, wysłanego do szkoły tkackiej w Czechach — do komisji budżetowej.
- 637. Wydział powiatowy Kołomyja, przez p. Franciszka Jasińskiego, w przedmiocie zaprowadzenia nowych norm egzekucyjnych celem ściągania podatków — do komisji podatkowej.
- 638. Wydział powiatowy Kałusz, przez p. Wolfartha, jak wyżej — do komisji podatkowej.
- 639. Wydział powiatowy Brzeżany, przez p. Michała Popiela, jak wyżej — do komisji podatkowej.
- 640. K. Łukasiewicz, właściciel księgarni, przez p. Merunowicza, o poparcie wydawnictwa „Gazety wiejskiej“, „Przyjaciela domowego“ i „Dziełek ludowych“ — do komisji budżetowej.
- 641. Gmina Głogów, przez p. Jędrzejowicza, w sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Nadbrzezia — do komisji kolejowej.
- 642. Gmina Głogów, przez p. Tyszkiewicza, jak wyżej — do komisji kolejowej.
- 643. Wydział powiatowy Złoczów, przez p. Wasilewskiego, o zbudowanie domku ochronnego na przystanku kolejowym w Zarwanicy — do komisji kolejowej.

P. Wasilewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Wasilewski ma głos.

P. Wasilewski. W sprawie tą petycją podniesionej zapadła już uchwała komisji lustra-

cynnej do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku polecającego Wydziałowi krajowemu wejścia z Dyrekcyą kolei Karola Ludwika w rokowania; proszę zatem o odesłanie także i tej petycji do Wydziału krajowego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt) Kto się z wnioskiem p. Wasilewskiego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta dalej):

- 644. Ks. Jan Hordziejowski, katecheta obrz. gr. kat. przy szkole imienia Konarskiego we Lwowie, przez p. Janowskiego, o zrównanie pobieranej remuneracji z tą, jaką pobiera katecheta obrz. łac. — do komisji petycyjnej.
- 645. Nauczyciele i obywatele powiatu Rohatyńskiego, przez p. Romanowicza, w sprawie reformy ustawy szkolnej — do komisji edukacyjnej.
- 646. Gmina Kopane księżę, przez p. Ochrymowicza, o wyłączenie jej ze związku gminy Woli przemyskiej i utworzenie zeń gminy samoistnej — do komisji petycyjnej.
- 647. Wizytatorka Sióstr Miłosierdzia, przez p. Ochrymowicza, o subwencję dla zakładów Sióstr Miłosierdzia w Rozdole, Bursztynie i Czerwonogrodzie — do komisji budżetowej.
- 648. Ks. Sylwester Dzierżyński, przez p. Michała Popiela, o bezprocentową pożyczkę na budowę kościoła w Staremmieście — do komisji budżetowej.
- 649. Prezydent miasta Krakowa, przez p. Zatorskiego, o przyspieszenie sprawy wprowadzenia w życie fundacyi ś. p. Anny Helclowej — do komisji petycyjnej.
- 650. Piotr Dudryk, emerytowany nauczyciel, przez p. Zborowskiego, o wliczenie pięciu lat służby do emerytury — do komisji petycyjnej.
- 651. Gminy: Wola rusinowska, Rusinów i Kopcie, przez p. Romanowicza, w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego — do komisji podatkowej.
- 652. Gmina Pogwizdów, przez p. Scipio, w przedmiocie mylnego wymiaru podatku gruntowego — do komisji podatkowej.

JW. Marszałek. P. sekretarz zechce odczytać pismo nadesłane mi z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Przedłożenie rządowe

c. k. Prezydium Namiestnictwa l. 10.468/pr.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 1. Października b. r. i w skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. Października k. r. l. 5112/M. J., mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej projekt ustawy względem kompetencji c. k. Władz politycznych w sprawach dotyczących budowy w pobliżu kolei żelaznych.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku zamieścić to przedłożenie rządowe na jednym z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Proszę przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów 7. Października 1882.

Potocki w. r.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, z wyjątkiem głównego miasta Lwowa i miasta Krakowa, względem kompetencji c. k. Władz politycznych w sprawach dotyczących budowy w pobliżu kolei żelaznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, postanawiam jak następuje:

Art. I.

Do przedsiębrania czynności urzędowych względem budowy w pobliżu kolei żelaznych (w rejonie pożarnym), mianowicie do przeprowadzenia komisji budowniczych i załatwiania podań o pozwolenie na budowę, powołaną jest c. k. polityczna Władza powiatowa, przyczem zastosowane być mają szczegółowe przepisy względem takich budowli istniejące.

Art. II.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy traci moc obowiązującą rozporządzenie c. k. galicyjskiego Prezydium Namiestnictwa z dnia 12. Sierpnia 1882. Dz. u. kr. Nr. 78.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i handlu.

Motywa.

Ustawą budowniczą dla 29 gmin miejskich z dnia 28. Kwietnia 1882. Dz. u. kr. Nr. 77 wyłączono (§. 1.) budowę w pobliżu kolei żelaznych z zakresu działania Zwierzchności gminnej, nie przyznano jednak wyraźnie odnośnej kompetencji

politycznej Władzy powiatowej, tak iż pytanie, kto jest powołanym do udzielania konsensów budowniczych na takie budowle w pomienionych 29 gminach miejskich i do przedsiębrania tamże pertraktacji budowniczych, nie zostało ustawą powyższą rozwiązaniem.

Ponieważ luka ta musiała być wypełnioną, a przyznanie rzeczzonej kompetencji c. k. Władzom powiatowym politycznym było widocznym zamiarem Reprezentacji krajowej przy uchwaleniu pomienionej ustawy budowniczej, przeto wydano równocześnie z ogłoszeniem tej ustawy w celu jej wykonania rozporządzenie z dnia 12. Sierpnia 1882. Dz. u. kr. Nr. 78, które postanawia, iż do przedsiębrania czynności urzędowych względem budowy w pobliżu kolei żelaznych w obrębie gmin miejskich, w których obowiązuje powyższa ustawa, powołaną jest w myśl §§. 1 i 16 ustawy budowniczej z dnia 28. Kwietnia 1882. Dz. u. kr. Nr. 77. tudzież w myśl §. 99. regulaminu dla ruchu kolejowego z dnia 16. Listopada 1851. Dz. u. p. Nr. 1. z r. 1852, c. k. polityczna Władza powiatowa.

Otóż gdy — pominąwszy miasta: Lwów i Kraków, mające własne statuta — władzami budowniczymi pierwszej instancyi przy prowadzeniu budowy w pobliżu kolei żelaznych w gminach, w których obowiązuje powyższa ustawa budownicza, są c. k. Władze powiatowe polityczne, w innych gminach kraju Władzą budowniczą pierwszej instancyi względem pomienionych budowli jest Zwierzchność gminna.

Do uchylenia tej rozmaitości co do kompetencji Władz budowniczych, która nie może być stale zatrzymaną, zmierza niniejszy projekt ustawy, którą by wypełniono zarazem w drodze ustawodawczej wyż wspomnianą lukę w powołanej ustawie budowniczej.

JW. Marszałek. Polecę wydrukować to przedłożenie, a potem postąpię z nim według regulaminu.

P. Michał Popiel złożył do łaski marszałkowskiej wniosek. Proszę p. sekretarza odczytać ten wniosek.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Wniosek

do §. 18. ustawy o Reprezentacji powiatowej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

§. 18. ustawy o Reprezentacji powiatowej znosi się w dotychczasowem brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

§. 18.

Posada członka Reprezentacji powiatowej jest bezpłatną.

Prezes, członkowie Wydziału powiatowego i Rady powiatowej mogą jednak żądać wynagrodzenia z funduszków powiatu za wydatki w gotowych pieniądzech z ich urzędowaniem połączone. O sposobie i wysokości tego wynagrodzenia orzeka Rada powiatowa.

Lwów 9. Października 1882.

Wnioskodawca:

Michał Popiel.

Łazarski, ks. Chełmecki, ks. Kowalski, Towarnicki, Then, Romanowicz, Michał Lityński, ks. Sawa, Gedel, Wodziński, Rozwadowski, S. Kitrys, T. Merunowicz, Łukasiewicz, Spławiński, Wolfarth, Feliks Pławicki.

JW. Marszałek. Wniosek ten jest podpisanymi dostatecznie poparty; postąpię z nim według regulaminu.

P. Komisarz rządowy zażądał głosu przed rozpoczęciem porządku dziennego.

P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy Filip Zaleski. Dnia 23. Września b. r. wnieśli szanowny poseł Żurowski i towarzysze w sprawie rokowań toczących się o objęcie drogi powiatowej Baligrodzkiej na rzecz Państwa interpelację z zapytaniem, jaki jest wynik rokowań, i czy ta droga na rzecz Państwa odebrana zostanie?

Na tę interpelację mam zaszczyt dać następującą odpowiedź:

Droga Baligrodzka w swoim czasie uznana została przez Reprezentację powiatową za drogę powiatową, a przez późniejszą rekonstrukcję nie straciła cechy swojej jako drogi powiatowej w myśl §. 7. ustawy drogowej.

Nadto nie kwalifikuje się z powodu swojego wadliwego stanu do inkamerowania.

Z tych powodów Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 10. Lipca b. r. L. 10.127 nie przychyliło się do wniosku objęcia jej w zarząd państwowy.

Z uwagi atoli, że Wydział powiatowy uchyla się od zarządu i dalszego utrzymania tej drogi, takowa zaś ze względu na ważność dla celów wojskowych musi być odpowiednio konserwowana, zezwoliło Wyżokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, aby władze polityczne objęły dalszy zarząd i utrzymanie drogi, pod warunkiem, jeżeli powiatowy zarząd drogowy zobowiąże się oddać

rok rocznie do dyspozycji państwowego zarządu drogowego taką sumę, jaka wyniknie w przecięciu z kosztów przez zarząd powiatowy na tę drogęłożonych, poczynawszy od czasu utrzymania tejże, nie mniej też dochód z myta.

Rozporządzeniem z dnia 25. Lipca b. r. L. 43.191 poleciło przeto c. k. Namiestnictwo Staroście w Lisku, aby zawiadamiając o tem tamtejszą Reprezentację powiatową, zażądał od niej stanowczej deklaracji i przedłożył takową jak najspieszniej wraz z sprawdzonym wykazem łączonych kosztów na konserwację drogi, o której mowa, jakoteż z wykazem dochodu z myta, celem wstawienia odpowiedniej dalszej sumy do preliminarza państwowego.

Przedłożenie tych aktów jeszcze nie nastąpiło, a od tego zawisło ostateczne uporządkowanie sprawy.

Tymczasem wstawiono w budżecie państwowym już na rok bieżący pewną sumę na subwencyonowanie dróg nieeraryalnych, jednakowoż dla Państwa ważnych, z której to sumy kwota 4000 zł. na tegoroczną konserwację drogi Baligrodzkiej przeznaczoną i wyasygnowaną została.

JW. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego

Pierwszym punktem porządku dziennego jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania inżynierowi-górnikowi przy Wydziale krajowym praw przyznanych inżynierom i konduktorom dróg krajowych. Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos. Ob. Al. 106

Sprawozdawca p. Wereszczyński (z trybuny). Wnoszę w imieniu Wydziału krajowego o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Pierwsze czytanie wniosku posła Czerkawskiego w przedmiocie zmiany państwowych ustaw szkolnych. P. Czerkawski ma głos. Ob. Al. 106

P. Czerkawski. Często się zdarzało, że narody w chwili upadku politycznego szukały ocalenia w odrodzeniu oświaty umysłowej. Gdy po sławnej bitwie pod Jeną, Napoleon I. zawładnął Niemcami, obudziła się w tym kraju powszechna myśl, że tylko reforma edukacyjna w duchu na-

rodowym potrafi naród na nowo podźwignąć i oddać w jego ręce przewodnictwo w Europie.

Podobny objaw spostrzegamy już dawniej w naszej historii.

Gdy po pierwszym podziale kraju naszego naród obaczył się w stanie przesilenia i w niebezpieczeństwie utraty swego samoistnego bytu, powstał dzielni mężowie stanu, którzy w reformie edukacji narodowej starali się także narodowi naszemu wskazać drogę do odrodzenia a następnie do zmartwychwstania. Krecyja komisji edukacyjnej narodowej wiekopomna, napełniła cały świat zdumieniem i czeią dla narodu polskiego. Działanie tej instytucji wryło się głęboko w pamięci wdzięcznej potomności. Świetny polot narodu polskiego, nie potrafił wprawdzie wstrzymać dalszych klęsk politycznych, rzucił jednak zawiazki przyszłej może świetności i przyszłego zmartwychwstania.

Hasło oświaty narodowej, szerzone we wszystkich warstwach, pozostało nietknięte i było sztandarem wszystkich następnych generacji, którym dobro i byt duchowy i polityczny narodu spoczywał na sercu.

Gdy po roku 1860, reprezentacja naszego kraju zgromadziła się w teraźniejszym swoim składzie, jeden z najznakomitszych obywateli naszego kraju, będąc wówczas członkiem tej reprezentacji, niewygasłej pamięci Adam hr. Potocki, podniósł ten sztandar, a zgromadzenie z uniesieniem poszło za jego głosem jako pobudką do nowego życia, opartego na tle dawniejszej świetnej i szczęśliwej przeszłości.

Utworzono osobną magistraturę edukacyjną, którą nazwano Radą szkolną krajową, przywrócono szkołom język narodowy, jako wykładowy i gotowano się do dalszej reformy wychowania publicznego w duchu narodowym. Powzięta w ten czas nadzieja nie miała się w zupełności ziścić. Wielkie wypadki polityczne uczyniły konieczną rewizję austriackiej konstytucji ludowej. Powołane do tego dzieła zgromadzenie w Wiedniu, nie było chętne do ustępstw na rzecz samorządu naszego kraju i pozostały tylko, że tak powiem, strzepy tego, co my zwykli nazywać autonomią krajową. Co gorsza, nawet te strzepy, w następnej ustawodawstwie organicznem i administracji prowadzonej w duchu centralistycznym, starano się okrawywać i targać. Nie jest moją rzeczą wykazywać, jak daleko w ogóle szło to postępowanie, ja się ograniczę do wykazania jego w sprawie edukacji publicznej.

Ustawa zasadnicza z dnia 21. Grudnia 1867, pozostawiła ustawodawstwo o szkołach realnych i szkołach technicznych Sejmowi krajowemu, przekazała ustawodawstwu państwowemu jedynie uchwalenie ogólnych zasad w szkołach ludowych i gimnazjach. Temsamem resztą ustawodawstwa tych dwóch kategorii szkół i rozwijanie szczegółów zasad nauczania, pozostawiła, jak to z §. 12 wypływa, także reprezentacji krajowej.

Cóż się w następnych czasach stało? Oto projekta do ustaw o szkołach realnych i technicznych uchwalone w tym Wysokim Sejmie nie uzyskały sankcyi — nie zostały przychylnie u centralnych Rządów przyjęte. Co do szkół ludowych uchwalono w Radzie państwa ustawę, która następnie otrzymała datę 14. Maja 1869. W niej nie ograniczono się do ogólnych zasad nauczania, ale wciągnięto takie postanowienia, które nie mają do czynienia z nauczaniem, jako to: np. postanowienie o zakładaniu szkół, o stosunkach prawnych nauczycieli itp.

Co do zasad nie ograniczyła się ona tylko do ogólnych postanowień, ale weszła tak dalece w szczegóły, że wszelkie ustawodawstwo reprezentacji krajowej musiało się stać pod tym względem tylko złudne. Dość powiedzieć, że ówczesna delegacja w Wiedniu w poczuciu obowiązków obywatelskich, ustawę tę uchwaloną przez większość Rady państwa, głośnie i otwarcie napiętnowała mianem złamania konstytucyi i nie przyjęła udziału w głosowaniu na nią.

Jak dalece ustawa ta poszła w centralizowaniu i ujednastajnieniu edukacji ludowej, stąd się także okazuje, że już dziś w samym centrum monarchii, tj. we Wiedniu, odzywają się głosy, uważające to za rzecz niewłaściwą, ażeby szkoły ludowe tak miały być urządzone, iżby szkoła ludowa znajdująca się na ostatnim krańcu monarchii w Dalmacyi albo na Bukowinie, miała mieć tę samą organizację i to samo urządzenie, jak szkoła ludowa w centrum monarchii, w stolicy państwa, lub w stolicy jakiegokolwiek kraju.

Panowie! mimo tych krępujących ram i niepomyślnych okoliczności, reprezentacja nasza, władze wykonawcze i nauczycielstwo nasze rąk nie opuszczało. Owszem starali się wszyscy popchnąć szkolnictwo ludowe naprzód, pomimo wielkich braków, którymi ono jest jeszcze obarczone, nikt z bezstronnie sądzących ludzi, nie może odmówić tym szkołom znacznego postępu. Ale są szranki, są granice, po za które nam wyjść nie wolno i

które sprawiają, że nasze wychowanie ludowe chłoma wadami, których my usunąć nie jesteśmy w stanie. Jakżeż często odzywają się głosy, że inną powinna być nauka w szkołach miejskich niż w szkołach wiejskich, że plan nauki zastosowany być winien do potrzeb, usposobienia i wyobrażenia tych warstw, dla których te szkoły są przeznaczone. Czyliż my jesteśmy w możności zadość uczynić tej potrzebie? Jakżeż to uczynić, byśmy mogli, jeżeli ustawa państwowa o szkołach ludowych, nie zna różnicy pomiędzy szkołą miejską a wiejską, jeżeli wymaga, by plan nauki w lichej wioszczynie był ten sam, co w głównem mieście a nawet stolicy państwa? Jakżeż ma plan szkolny zastosować się do potrzeb i usposobienia ludności, jeśli ustawa państwowa nie zna i nie chce uznać tej różnicy? Jakżeż nasz plan ma zastosować się do potrzeb naszego kraju, jeśli on musi być ten sam, jaki jest w Wiedniu, jaki jest w górnej i dolnej Austrii?

Proszę Panów, nikt z nas nie tai sobie, że mimo wielkich wysiłków ze strony władz ustawodawczych i wykonawczych, szkolnictwo u nas jeszcze uchodzi u ludu i u wielu warstw ludności za roślinę obcą, która nie mogła się dotąd przyjąć na naszej ziemi, a przyczyną tego są owe ramy narzucone nam przez ustawodawstwo państwowe.

W Niemczech i w niemieckich prowincjach Austrii, zawsze wielką wagę przywiązywano do szkoły, któreby można przezwąć w ścisłym tłumaczeniu szkołami mieszczańskimi (Bürgerschulen).

My, Panowie, nawet na to nie mamy wyrazu, bo szkoły mieszczańskie „Bürgerschulen“ nie odpowiadają naszym potrzebom. Jeżeli nasze ustawodawstwo nazwało te szkoły „wydziałowemi“, idąc za przykładem komisji edukacyjnej i dawnej naszej tradycji, to uzyskało tylko nazwę, ale nie uzyskało instytucji szkolnych, któreby będąc ciągiem dalszym wychowania ludowego odpowiadały jego specjalnym potrzebom. A jednakże, Panowie, my musimy stworzyć szkoły wydziałowe, równorzędne niemieckim Bürgerschulen. I jakież stąd następstwa? Owoż, Panowie, że ta roślinka nie mogła dojrzeć na naszej ziemi. Pozakładane szkoły tak zwane wydziałowe, coraz mniej poczęły mieć uczniów. W Sokalu, Jaworowie, Nowym Sączu, nawet w Samborze nastąpiła konieczność zwinienia ich. Dzisiaj nasza ludność nie posiada szkół wyższych ludowych. Te, które mają niewłaściwą nazwę szkół wydziałowych, nie odpowiadają naszym specjalnym potrzebom szkół jednak, które

by im odpowiadały, Sejm zaprowadzić nie może, bo krepują go ramy ustawodawstwa państwowego. I tak, Panowie, najważniejsze dzieło edukacji, najważniejszy okres w życiu ludu naszego nie ma instytucji, gdzieby się mógł kształcić, a nazywam go najważniejszym, bo dopiero w tych szkołach powinno się użytkować te wiadomości czytania, pisania i rachunków, które się nabywa w naszych szkołach ludowych.

W ustawie państwowej z dnia 25. Maja 1868 r. pozostawiono nietkniętą instytucję naszej Rady szkolnej, jej działanie jednak już tą ustawą i późniejszymi zostało tak ograniczone, że ona samodzielnych czynności rozwinąć właściwie nie może, a nadto ustawa z dnia 14. Maja 1869 r. odmówiła jej wpływu zupełnego na organizację tak zwanych seminariów nauczycielskich. I seminaria nauczycielskie u nas winny być zastosowane w swej organizacji do specjalnych potrzeb naszego kraju. Jednakowoż takie zastosowanie staje się niemożliwym w obec przepisów ustaw państwowych.

Owóż, Panowie, jeżeli system edukacji ludowej u nas ma się rozwinąć, jeżeli ma na zbawienne wejść tory, to koniecznie potrzeba, aby reprezentacja tego kraju o planie nauczania, o organizacji szkół, o organizacji seminariów nauczycielskich stanowić mogła. Pod tym względem innej potrzeby nie ma, jak tylko ścisłe zastosowanie się do ustaw zasadniczych, ścisłe ograniczenie ustawodawstwa państwowego do zasad ogólnych, nauczania w szkołach ludowych i gimnazjach, pozostawiając resztę, jak tego ustawa zasadnicza wymaga, Wysokiemu Sejmowi, względnie reprezentacji naszego kraju. Kraj, który tak długo walczył o samorząd czyli tak zwaną autonomią, nie wyrzeknie się, jak się można spodziewać nigdy tego sztandaru; uzyskanie tego drogiego nabytku musi być zawsze jego celem, jeżeli duch narodowy nie ma u nas skałować. Jednakowoż zaprowadzenie takiej autonomii, moi Panowie, byłoby możliwym tylko na tle rewizji ustaw zasadniczych. Ażebyśmy dzisiaj w teraźniejszym składzie rzeczy taką rewizję ustaw przeprowadzić mogli, to mnie się zdaje, co najmniej bardzo trudnem i nieprawdopodobnem. Jednakże zdaje mi się, że jest godziwem i prawdopodobnie możliwym w obrębie ustawy zasadniczej, nie tykając ich specjalnej ustawy tak zmienić, ażeby odpowiadała i ustawom zasadniczym i naszym potrzebom w konstytucji austriackiej zagwaranto-

wanym. Dla tego w tym duchu pozwoliłem sobie przedstawić mój wniosek i pozwoliłem sobie prosić Wysokiej Izby o jego poparcie.

Według regulaminu naszego rzecz ta ma być odesłaną do jednej z komisji; ja proszę Wysoki Sejm, ażeby raczył mój wniosek odesłać do komisji edukacyjnej. (Brawo i oklaski).

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do formalnego traktowania sprawy? (Nikt). Kto się zgadza z wnioskiem p. Czerkawskiego, aby sprawę tę przekazać komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Polanowskiego w przedmiocie budowy kolei Lwów-Żółkiew-Rawa. Sprawozdawca p. Polanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Polanowski (zaczyna czytać sprawozdanie komisji z alegatu).

Głos. Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JW. Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Polanowski (Czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył budowę kolei Lwów-Żółkiew-Rawa jako drugorzędnej szeroko-torowej“.

„II. Sejm uchwała subwencję dla kolei drugorzędnej szeroko-torowej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy w kwocie 100.000 zł. wypłacalnej w trzech latach“.

„III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie w sprawie tej kolei rokowań z c. k. Rządem, jakoteż z miastem Lwowem, Żółkwią i innemi Radami powiatowemi, oraz z właścicielami obszarów dworskich co do ofiarności na rzecz tej kolei“.

Muszę jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na petycję, która w ostatnich dniach po wydrukowaniu sprawozdania wpłynęła i została przekazana komisji kolejowej. Jest to petycja miasta Lwowa zasługująca na silne poparcie. Oświadcza się ona z gotowością ofiarności ze strony miasta Lwowa na rzecz tej kolei. Rada gminna miasta Lwowa na posiedzeniu swem z dnia 4. b. m. powzięła uchwałę przyścia w pomoc tej linii kolejowej, a to w ten sposób, że daje wszystkie grunta jej własnością będące, przez które ta kolej by przechodziła bezpłatnie, a oprócz tego przyczynia się do ekspropriacji gruntów kwotą 20.000 zł.,

aby w ten sposób ulżyć Towarzystwu, któreby podjęło się budowy tej kolej.

JW. Marszałek. Rozprawa główna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Polanowski (czyta):

„I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył budowę kolei Lwów-Żółkiew-Rawa, jako drugorzędnej szeroko-torowej.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten ustęp przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość) Ustęp I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Polanowski (czyta):

„II. Sejm uchwała subwencję dla kolei drugorzędnej szeroko-torowej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy w kwocie 100.000 zł. wypłacalnej w trzech latach.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten ustęp przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość) Ustęp II. przyjęty.

Sprawozdawca p. Polanowski (czyta):

„III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie w sprawie tej kolei rokowań z c. k. Rządem, jakoteż z miastem Lwowem, Żółkwią i innemi Radami powiatowemi, oraz z właścicielami obszarów dworskich co do ofiarności na rzecz tej kolei.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten ustęp przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość) Ustęp III. przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Maxa w przedmiocie budowy kolei wycinalnej od Tarnopola do Kopyczyniec. Sprawozdawca p. Max ma głos.

Sprawozdawca p. Max (zaczyna czytać sprawozdanie z allegatu):

Głos. Proszę uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Proszę p. Sprawozdawcę odczytać tylko wniosek.

Sprawozdawca p. Max (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, ażeby spowodował rychłe wybudowanie kolei żelaznej drugorzędnej od Tarnopola do Kopyczynie.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek przyjęty.

Dalszy przedmiot porządku dziennego jest:
b. Al. 109. Sprawozdanie komisji kolejowej nad wnioskiem p. Chełmeckiego w przedmiocie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju i zaprowadzenia w tychże języka polskiego jako urzędowego. Sprawozdawca p. Hausner ma głos.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta całe sprawozdanie komisji z allegatu).

JW. Marszałek. Rozprawa główna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy odczytać wniosek pierwszy.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd:

1. Aby stosowne poczynił kroki, iżby zarządy kolei żelaznych galicyjskich do kraju przeniesione zostały, i w myśl uchwał sejmowych z dnia 4. Października 1878. i 23. Lipca 1880. r. używały w urzędowaniu w kraju języka polskiego;

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten ustęp przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość) Ustęp 1. przyjęty.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

2. aby w przyszłości przy udzielaniu nowych koncesyj na budowę dróg żelaznych w Galicyi prawa języka polskiego jako urzędowego w zarządach tych kolei zastrzegał, a siedzibę tych zarządów w kraju naszym naznaczył.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten ustęp przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość) Ustęp 2. przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia bur-

sy dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (zaczyna czytać sprawozdanie komisji z allegatu):

Głos. Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w razie niemożności wynajęcia realności odpowiedniej na pomieszczenie bursy dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, przedłożył na następnej sesji sejmowej plan i kosztorys osobnego na ten cel budynku, wraz z projektem pokrycia kosztów budowli.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść (Większość) Wniosek przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprzedaży soli. Sprawozdawca p. Bartmański ma głos.

Sprawozdawca p. Bartmański. Zanim odczytam wniosek komisji, muszę oświadczyć w imieniu komisji, że cofa rezolucję w pierwszym ustępie zawartą, a to z następujących powodów:

W rezolucji tej jest mowa o sprzedaży tak zwanej „omoki“ t. j. odpadków soli, któreby mogły być użyte jako nawóz na grunta. Otóż akta na podstawie których to sprawozdanie ułożone zostało, a które były udzielone komisji administracyjnej z registratury Wydziału krajowego nie były kompletne, nie udzielono bowiem komisji odpowiedzi krajowej Dyrekcyi skarbu, która nastąpiła na notę Wydziału krajowego, udzielającą finansowej dyrekcyi kilkanaście petycji Rad powiatowych weszłych do Wysokiego Sejmu w roku 1880. w tej samej sprawie, a niezadowolonych w Wysockiej Izbie. Dlatego też w drukowanym sprawozdaniu podniesiono, że na wzmiankowaną odezwę Wydziału krajowego nie nadeszła dotąd z krajowej Dyrekcyi skarbu żadna odpowiedź. Dopiero po wydrukowaniu tego sprawozdania dowiedziałem się o istnieniu tej odpowiedzi, która proponowaną Wysockiej Izbie do uchwalenia rezolucję pierwszą czyni bezprzedmiotową. Uzupełnić przeto muszę to, co w ustępie pierwszym sprawozdania przyto-

Ob. Al. III

czono w sprawie sprzedaży „omoki“ a to w następującym kierunku.

Powiedzianem jest w tem sprawozdaniu, że w roku 1877. proponowała krajowa Dyrekcyja skarbu, aby Ministerjum pozwoliło pod pewnemi kautelami i ostrożnościami sprzedawać gospodarzom jako nawóz na grunta, odpadki pozostałe po wywarzeniu soli t. j. tak zwaną „omokę.“ Ministerstwo wtenczas nie przychyliło się do tego z powodu, że „omoka“ zawierała jeszcze bardzo dużo soli i zarządziło, żeby w warzelniach naszych w Galicyi takie urządzenia zaprowadzono, iżby z tej omoki jeszcze tę sól odłączyć można. Teraz po zaprowadzeniu tych nowych urządzeń w warzelniach nie zawierają pozostające odpadki (omoki) prawie nic soli, tak iż cel, na który gospodarzom solna omoka służyć miała, dziś nie mógłby być osiągnięty przy użyciu tej omoki. Natomiast fabrykuje się w warzelniach naszych osobna sól nawozowa po cenie 1 zł. 34 ct. za cetnar metryczny, nie ma jednak na tę sól nawozową żadnego popytu. Dlatego ta sól nawozowa jest fabrykowaną tylko na zamówienia. Ponieważ według zdania znawców, sól nawozowa skuteczną być może tylko wtenczas, jeżeli w kompoście nie ma więcej jak 20% soli, przeto wchodzi w skład tej soli nawozowej $\frac{1}{5}$ soli, a w $\frac{4}{5}$ fosfat, pruchnica i popiół. Na tę sól popytu nie ma, a skarbowa dyrekcyja zarządziła wobec tego stanu rzeczy wezwanie do Rządu, aby odpadki solne (omokę) pozwolił sprzedawać jako bezprzedmiotowe, ponieważ te nie zawierają soli, a fabrykacya soli nawozowej jest zarządzona, jeżeli się ktoś o nią zgłosi.

W imieniu komisji cofam zatem proponowaną rezolucyę pierwszą, a zarazem i głosowanie nad tym ustępem odpada. Drugi ustęp tak opiewa (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wobec zarządzonego w roku przeszłym zamknięcia granicy dla przepędu bydła z Rosyi i Księstw Naddunajskich w celu umożliwienia i ułatwienia gospodarzom wiejskim zarządzeniem tem w niektórych częściach kraju naszego ciężko dotkniętym, rozwinięcie hodowli bydła, jak najspieszniej poczynił potrzebne kroki, iżby już w roku 1883. nastąpić mogły wyrób i sprzedaż soli dla bydła po cenie stosunkowo niższej, to jest po takiej cenie, ażeby się zachód i koszt wydzielenia domieszywanych przy wyrobie soli dla bydła innych ingrediencyi i oczyszczenia z nich tej soli w celu użycia jej dla ludzi, nie opłacały.“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bartmański. Proszę jeszcze o głos.

JW. Marszałek. Sprawozdawca p. Bartmański ma głos.

Sprawozdawca p. Bartmański. Proszę Wysokiej Izby o pozwolenie zreferowania petycji 12 gmin dotyczącej soli, która jest o tyle pilną, że te gminy mają teraz z powodu powodzi, którą dotknięte zostały, zamulone pasze i proszą, aby im na rok bieżący i już na tę zimę, pozwolono pobierać sól ze źródeł przyległych miejscowości. Krajowa Dyrekcyja skarbowa zapewne przychyli się do tego żądania, ale będzie musiała zasięgnąć wprzód informacji z dołu. Dlatego ta sprawa jest pilną, żeby te gminy mogły jak najprędzej otrzymać pozwolenie, o które proszą, (czyta:)

Gminy Niżniów dolny i górny pow. Dolińskiego proszę o wyjednanie dla nich pozwolenia na jeden rok pobierania dla bydła surowicy solnej ze źródła w sąsiedniej miejscowości Lisowice, albowiem srodze dotknięci powodzią, mają dla bydła tylko zamuloną paszę, która bez przyprawy solą byłaby dla niego zabójczą.

Gminy Berłohy, Jasień, Kamień, Laziany, Niebyłów, Równia, Śliwki, Słoboda Niebyłowska, Słoboda Równiowska, Topolsko, pow. Kałuskiego, proszą z tego samego powodu o wyjednanie pobierania surowicy dla bydła przynajmniej przez zimę 1882/3. ze źródeł w sąsiedniej gminie Petranec.

Petycje te zasługują ze wszelkich miar na poparcie, dla tego komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje te odstępuje się c. k. Rządowi z jak najgorętszym poparciem i wezwaniem, aby proszącym gminom dozwolił w bieżącym przynajmniej roku, t. j. aż do nowych zbiorów w roku przyszłym poboru surowicy solnej dla bydła ze źródeł solnych w przyległych miejscowościach.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem, (czyta:) „Petycje te odstępuje się c. k. Rządowi z jak najgorętszym poparciem i wezwaniem, aby proszącym gminom dozwolił w bieżącym przynajmniej roku t. j. aż do nowych zbiorów w roku przyszłym poboru surowicy solnej dla bydła ze źródeł solnych w przyległych miejscowościach.“

ściach", zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następują z porządku dziennego, sprawozdania o petycyach a mianowicie: 1. Stanisław Zarański o wskrzeszenie Towarzystwa dla książek elementarnych. Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta:)

Sprawozdanie

komisji edukacyjnej o petycji l. 61. Stanisława Zarańskiego o wskrzeszenie Towarzystwa książek elementarnych i o polecenie temuż Towarzystwu pracy „Nowy organ dydaktyki“.

Wysoki Sejmie!

Znany z prac literackich na polu szkolnictwa i pedagogii p. Stanisław Zarański z Krakowa wniósł petycję przez Wysoki Sejm komisji edukacyjnej do zbadania poruczoną, w której uprasza:

1. O postanowienie wskrzeszenia w łonie Akademii umiejętności w Krakowie towarzystwa do książek elementarnych dla szkół ludowych i średnich, któreby się wykonaniem punktów 4 i 5 artykułu III. statutu organizacyjnego Rady szkolnej krajowej bezwzględnie zajęło.

2. O polecenie temuż Towarzystwu do uwzględnienia pracy p. Zarańskiego p. t. „Nowy organ dydaktyki według metody Bakona“.

3. Na wypadek, gdyby takie Towarzystwo z jakichkolwiek powodów teraz jeszcze stanąć nie miało, o polecenie tejże pracy obu komisjom w moc lipcowych uchwał Wysokiego Sejmu z r. 1880. do reorganizacji wychowania powołanym. Tak sformułowane wnioski motywuje pan Zarański tem, że projekta na podstawie uchwał ankiety dla szkół ludowych przez Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi przedłożone, odnoszą się tylko do ustaw szkolnych z roku 1873., obejmują zatem tylko administracyjną stronę reformy szkolnej, pomijając najważniejsze kwestye dydaktyczne, od których pomysłnego załatwienia zawisł właściwy rozwój naszych naukowych zakładów przeto i szkoły ludowej. Ażeby przeto przystąpić do tej najważniejszej części zadania reformy szkolnej, ażeby wykonać punkta 4 i 5 art. III. statutu organizacyjnego Rady szkolnej krajowej o wypracowaniu ogólnych projektów naukowych, tudzież częściowych projektów dla szkół ludowych i średnich i o wskazywaniu wzorowych tekstów naukowych dla szkół ludowych, a zatwierdzaniu książek wykładowych dla szkół średnich — sądzi petent, iż należy przy akademii umiejętności w Krakowie utworzyć Towarzystwo

dla książek elementarnych. — Prosi zarazem, ażeby Towarzystwu temu a względnie ankiетom do zbadania sprawy reformy szkół powołanym, zalecić jego książkę p. t. „Nowy organ dydaktyki według metody Bakona“, w której zaleca przyjętą już w naszych szkołach metodę indukcyjną.

Wice-Marszałek książk biskup Stupnicki obejmuje przewodnictwo.

Komisya edukacyjna uznaje w całej pełni, iż główną częścią reformy szkolnej jest sama sprawa nauczania metody jego, sprawa ogólnych i częściowych planów naukowych, tudzież książek wykładowych. Zapoznawać jednak nie może, że jako najważniejszą, jest sprawa ta zarazem najtrudniejsza, że zatem powołane uchwałami Wysokiego Sejmu z roku 1880. komisye, nie mogły tej części zadania swego spełnić tak rychło, jak to się stało z administracyjną i ustawodawczą stroną tej sprawy. — Komisya edukacyjna nie sądzi jednak, ażeby skoro danie opinii co do planów i projektów naukowych zostało już poruczone komisjom wyżej wspomnianym, pożądanym być mogło teraz przerywanie ich pracy, a przekazywanie jej Towarzystwu, którego utworzenia petent się domaga. Byłoby to przerwaniem ciągłości pracy, tego najważniejszego warunku powodzenia. — Nie może też komisya edukacyjna doradzać Wysokiej Izbie utworzenia, a jak petent się wyraża, wskrzeszenia przy akademii umiejętności w Krakowie Towarzystwa książek elementarnych. — Wielkie zasługi Towarzystwa tego niegdyś przez komisję edukacji narodowej utworzonego, uznane są w całej pełni przez historię. Ale nie są one jeszcze dostatecznym powodem, ażeby dzisiaj po 100 przeszło latach taką samą instytucję powoływać do życia. Układanie projektów i planów naukowych, wskazywanie tekstów dla szkół ludowych i książek wykładowych dla szkół średnich — jest prawem i obowiązkiem Rady szkolnej krajowej, i nie byłoby pożądanem ścieśnianie jej atrybucyi i zmniejszanie jej odpowiedzialności pod tym względem. — Rada szkolna krajowa może dla takich specjalnych prac, specjalne doradcze wyznaczać komisye, ale nie można jej takich komisji w formie projektowanego przez petenta Towarzystwa narzucać. W tekstach dla szkół ludowych i książkach wykładowych dla szkół średnich dotąd przez Radę szkolną wskazywanych mogą być znaczne nawet braki — ale te braki stopniowe bywają uzupełniane i naprawiane a gwałtowne przerywanie tej pracy nie może być pożądanem. — Wreszcie co do zalecenia książki p. Zarańskiego p. t. „Nowy organ

dydaktyki według metody Bakona“, to sejmowa komisya edukacyjna nie jest powołana do ocenienia prac naukowych i dydaktycznych, a bez gruntownego zbadania i ocenienia, nie mogłaby Wysokiemu Sejmowi doradzać, ażeby pracę taką zalecać jako wskazówkę w układaniu planów dydaktycznych.

Z tych powodów wnosi komisya edukacyjna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją p. Stanisława Zarańskiego przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki.

Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje z kolei sprawozdanie z petycji gminy Tuchla o zapomogę dla poszkodowanych wylewami rzeki Opór i regulację tej rzeki; zaś gminy Dobromil i Huczko o subwencję na budowlę wodne. Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji kultury krajowej o petycjach gmin Tuchla, Dobromil i Huczko do l. s. 292 i 202.

Wysoka Izbo!

Gmina Tuchla w powiecie Stryjskim wniosła petycję do l. 292 sejm. / 211 pet., zawierającą następujące życzenia:

1. Prośbę o zapomogę dla poszkodowanych przez wylew rzeki Opór mieszkańców tej wsi;

2. ażeby Wysoki Sejm porучzył stryjskiej Radzie powiatowej utrzymanie mostu znajdującego się na drodze z Tuchli do Stawska;

3. ażeby Wysoki Sejm wyjednał to u c. k. Rządu, iżby regulacja rzeki Opór objętą została ogólnym planem regulacji rzek w Galicyi.

Gminy Dobromil i Huczko upraszają znów w petycji do l. 202 sejm. / 134 pet., o udzielenie z funduszków krajowych kwoty 1000 złr. w. a. na budowlę wodne, jakie wykonać wypadłoby dla ochrony gruntów tamtejszych od niszczenia przez rzekę Wyrwę.

Na pierwszym posiedzeniu tegorocznej sesji wyznaczył Wysoki Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 10.000 złr. na zapomogi dla dotkniętych powodziami tegorocznymi okolic, więc mógłby Wydział krajowy uwzględnić i gminę Tuchlę przy rozdawaniu zapomóg z tego funduszu. Punkt drugi petycji gminy Tuchla nie może być uwzględniony przez Wysoką Izbę, gdyż

sprzeciwiałoby się to z zasadami treści obowiązującej ustawy drogowej, jeżeliby Sejm zechciał przenosić imperatywnie ciężar utrzymywania pewnych obiektów drogowych z gmin na powiaty lub odwrotnie. Wydział krajowy mógłby jednak znaleźć najłatwiejszą drogę do tego, ażeby przynieść gminie Tuchli ulgę, jeżeli z dochodzenia okaże się, iż rzeczywiście ciężar wynikający z utrzymywania wspomnianego w petycji mostu na drodze do Stawska przechodzi jej siły.

Pozostaje kwestya regulacji rzeki Opór.

Komisya Kultury krajowej nie posiadając żadnych szczegółów objaśniających, nie jest w stanie osądzić, czy i o ile sprawa regulacji rzeki Opór miałaby cechę bardziej lokalną, albo też czy zasługuje ona na to, ażeby była traktowaną jako rzecz ogólniejszego znaczenia.

Przy układaniu planów regulacji wód płynących, co jak się spodziewać należy, wkrótce może nastąpić, będzie zapewne zbadane i znaczenie rzeki Opór ze stanowiska interesów gospodarstwa krajowego, jakoteż właściwości jej biegu pod względem hydrotechnicznym. W każdym jednak razie — czy roboty regulacyjne na rzece Opór miałyby być pozostawione lokalnym spółkom wodnym, albo też czy zaliczone zostaną do rzędu robót, które objęte być winne ogólnym planem regulacji wód płynących w naszym kraju, to podejmowane w tym kierunku usiłowania zasługują niewątpliwie na zachętę i poparcie czynne, jak w ogóle każde usiłowanie mające na celu podniesienie kultury krajowej. Musi to jednak stanowić nieodzowny warunek subwencji z funduszków ogólnych na podobne cele, ażeby przedewszystkiem strony bezpośrednio interesowane odpowiedniami ofiarami uznanie potrzeby projektowanych robót udowodniły. O tem zaś nie ma mowy w petycji gminy Tuchla. Również i gminy Dobromil i Huczko, żądając tak wysokiej zapomogi na budowę tam ochronnych na rzece Wyrwie, ile ma wynosić cały koszt projektowanych robót, z góry oświadczają, że z własnych funduszków niczem do tych kosztów przyczynić się nie mogą.

Komisya wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje gmin Tuchla, Dobromil i Huczko odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia i możliwego uwzględnienia w duchu przytoczonych powyżej uwag.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Bazyli Kowalski. Proszu o hołos.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski Bazyli. Wysoka Pałata w tekuszczoj sesyi, imiła słuczajnist' zaniaty sia nużdoju neodnoj hromady. Odnakoż ne znaju, czy meży tymy wsimy hromadamy, o kotorych wzminka buła w tej Pałati, nachodyła sia neszczasywszaja, jaka hromada Tuchla, kotora należy do Podhirja Stryjskoho.

Oto w toj hromadi, w ktoroj i tak ne było wyhodnoj komunikacyi, to jesły, jaka buła, wże ustała; bo dnia 19. Sierpnia tekuszczoho hoda czerez doszczi i zływy, czerez tuczy i buri, ne tylko doroha suszczestwujuszczaja została zniszczennoju, no i znyszczyło sia wsio, szczo tolko na uderżaniu toj hromadi służyty mohło. Pola tam zatarasowani rineju, ne sut' do užytku, a szczo na tych polach znachodyłosia, w bołoto sia pereminyło. Neszczastie chotiło, szczo ne tolko pola w nyzynach nachodiaczi sia, ale takož i tyi szmaty zemli, kotoryi na rozhorjach były uprawlanyi, czerez hrad, kotoryj 8. Wereśnia s. h. tamże jeszcze w dodatku wpał, całkom zostały zniszczeni. Doroha, jak bud' dosy wuzka i tolko uderżowana wid roku do roku czerez toje, szczo hromada zajedno widstupala zemliu rolnuju na dorohu, nyni jest' całkom zatarasowana i bilsze jak $\frac{1}{2}$ metra, a w hdenekotorych mistciach i wyższe jak 1 meter jest' rineju i kaminiom zasunena, tak szczo tamtuda ani pizsky perejty, ni tym meńsze konem pereichaty.

W tak nuždennom sostojaniu udajet sia hromaga Tuchla do Wysokoj Pałaty. Wysokij Sojm wże na perwszom zasidaniu tekuszczoi sessiji izwołył sumu 10.000 zł. opredyliły na zapomohu okolicyam dotknutym powodjeju. Otież ne somniwaju sia, szczo Wydił krajewyj ne witkaże pomocy także toj neszczasnoj hromadi. Jesły odnakoż nyni hołos zabrałjem, to zabrałjem imenno w toj ciły, aby prosyty Wydił krajewyj, szczo aby izwołył jak najskorsze zaniaty sia sud'boju toj neszczasywoj hromady, a stwerdywszy, w jak nuždennom sostojaniu taja hromada istynno nachodyt sia, ne widkaże jeji pomocy.

Toby buła perwsza czas't proszenia petentiw szczo do udiłenja hromadi zapomohy.

Dalsze petenty trebujut, szczo aby Wysokij Sojm chotiw przyczyntyt sia do toho, szczo aby tam na rici Opir takoj poriadocznyj mist možna postroity. Taja hromada imenno ne maje komunikacji zapewnenoi, ani z odnoj ani z druhoj storony.

Imenno wid storony Sławska tolko tohdy komunikacja jest' možlywa, jesły woda całkom opade. Ale ne tolko z toj storony, no i dla susidnych hromad toje zapewnenie komunikacyi jest' konieczno potrebnne, poneże jestyby hromada ne znaty jak chotiła toju robotu sia zaniaty, to nestarczyt jeji sył materialnych na tolko, aby mohła swoimy sobstwenным syłamy tuju komunikacyju zabezpečyty. Wydyt meni sia, szczo hromada Tuchla jest' w prawi udaty sia do Wysokoho Sojmu z proszeniem, szczo aby jak w podobnych słuczajach także i tut kraj pryjšzoł w pomicz toj hromadi, a to po toj przyczyni, szczo mist, kotoryj maje sia tam budowaty, wsim wymohom widpowidaje, jaki trebujut sia, jesły toj, kotoryj buduje mosty, może mať prawo do pomocy krajewoj.

Po sprawdzeniu domahanych usłowij, kotoryi petenty, jako suszczestwujuszcziji nawodiat, Wydił krajewyj bude mih zrobyty predłożenie Sojmowy, a to tim łeksze, poneże petenty zajawljajut hotowost' swoju rucznuju robotu dostarczyty. Ony oże ne widtiahajut sia wid tiahariw, do kotorych ustawoju konkurencyjnoju sut' obowiazani. A hde z odnoj storony taha hotowist' do uczastja w publicznych tiaharach sia okazuje, to tym bilsze dołžen kraj buty hotow do podanja koniecznoj pomocy. Ja otież i wtoruju toczku petycji poruczaju uwzhladnenju Wydiłu krajewoho.

W tretim punkti trebujut petenty, szczo aby rehulacja riky Opir, zaczysłena została do sity tych rik, kotory majut sia w kraju na koszt derżawy i kraju rehulowaty.

Że Opir ne jestto jakymś prywatnym, małeńkym potoczkom, ale rikoju nawit mist'camy dosyt' szerokoju i hłubokoju, tak szczo netilko tratwy tam chodiat, no taja rika dałaby sia urehulowaty do dalszoho užytku, toje somninju ne podlahaje. Kto tolko imił słuczajnist' w tamtych storonach prebywaty, stwerdyt toje pewno. Całkom zhadżaju sia z pohladom komisji, szczo na poodynokie podanie petentiw, komisja do innoho rezultatu pryjty ne mohła i pryjmuju z blahodareniem do widomosty, szczo komisja ne predkladae odkazu na proszenie petentiw. Ja tilko z mojej storony uważaju buty potrebnym, zaznaczyty waźnist' toj petycji i prosyty, szczo aby, poneże taja petycja na borzi była układana, i w nej ne sut' wsi daty podani, ktori sut' potrebnui do predłożenia jakohoś pewnoho wnesenja, szczo aby Wydił krajewyj, prycho-diaczy w pomicz žytelam hromady Tuchli, chotił zaniaty sia blyższe wseju ich sprawoju, a taja hro-

mada dostarczył tylko Wydiłowy krajowemu wsi potrzebnyj daty, szcoby można jej proszeniu za-
dość uczyniły. Kińcu z proszeniem do Wydiłu
krajewo, aby chotił toju petycję wo wsich
jeju troch toczkach czym skorsze zaniaty sia, i
w swoim czasi z pewnymy wnesenjamy wystupyty.
Skinieżyłjem. (Brawo).

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Czy
żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej
głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. P. Spra-
wozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Przemó-
wienie szanownego posła Kowalskiego, jest tylko
poparciem uwag komisji; ponieważ szanowny p. Ko-
walski żadnego wniosku nie postawił, przeto upra-
szam, aby Wysoka Izba przyjąć raczyła wniosek
komisji.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Przy-
stępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnio-
skem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość).
Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie o petycji Właścicieli
sianożęci „Staw Połtewski“ w Glinianach o regula-
cją rzeki Połtew. Sprawozdawca p. Merunowicz
ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta).

Sprawozdanie

komisji kultury krajowej o petycji L. 516 pet. 383
w sprawie regulacji średniego biegu rzeki Połtwi.

C. k. Starostwo w Przemyślanach prawomo-
cnem orzeczeniem z dnia 17. Stycznia 1872 r. L.
272 postanowiło na podstawie wyczerpujących ba-
dań technicznych przyprowadzić do skutku regu-
lację średniego biegu rzeki Połtwi od grobli w Bar-
szczowicach aż do ujścia Jaryczówki w Kutkorzu.

Pomiędzy innemi stronami konkurencyjnemi,
obowiązanemi do wspólnego ponoszenia kosztów
zamierzonych robót, została zawezwaną i gmina
miasta Gliniany reskryptem tegoż Starostwa z d.
28. Czerwca 1881 r. L. 6439 do uiszczenia przy-
padającego na nią udziału konkurencyjnego w kwocie
123 zł. 42 ct. i ta kwota ma być wedle brzmienia
petycji rzeczywiście już uiszczoną pod dniem
11. Lutego b. r.

Dotąd jednak robót nie rozpoczęto.

W skutek tego uczuli się zniewoleni właścicie-
ciele nabytego od gminy m. Gliniany w nadziei
bliskiej regulacji rzeki Połtwi gruntu zwanego:
„Staw Połtewski“ w dniu 17 Września b. r. za-
wiązać komitet, któremu nadali nieograniczone
pełnomocnictwo do poczynienia wszelkich potrze-

bnych kroków dla przyspieszenia prawomocnie po-
stanowionych już robót około regulacji rzeki Poł-
twi w tamtejszej okolicy.

Ten komitet udaje się przeto do Wysokiego
Sejmu z prośbą o wyjednanie jak najspieszniejszego
wykonania wydanych w tym względzie zarządzeń
c. k. Władz.

Uznając przeto w zupełności za usprawiedli-
wione twierdzenie petentów, że pora byłaby wziąć
się już nareszcie do wykonania robót od lat
przeszło dziesięciu technicznie przygotowanych i
prawomocnie postanowionych — wnosi komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najspie-
szniej zarządził wykonanie regulacji rzeki Połtwi
od Barszczowic do Kutkorza w myśl orzeczenia c.
k. Starostwa powiatowego w Przemyślanach z dnia
18. Stycznia 1872 r. L. 272.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki.
Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt).
Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknię-
ta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce
rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przy-
jęty. Następuje sprawozdanie o petycji Towa-
rzystwa gorzelników o urządzenie praktycznej szko-
ły gorzelnictwa. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (czyta).

Sprawozdanie

komisji kultury krajowej o petycji Towarzystwa
gorzelników w sprawie urządzenia praktycznej
szkoły gorzelnictwa i zobowiązania przedsiębior-
ców do utrzymywania maszynistów przy kotłach
parowych w gorzelniach.

Wysoki Sejmie!

Pan Michał Rzeszuturski wniósł imieniem
kilkunastu gorzelników do Wysokiego Sejmu pe-
tycję:

po 1. o zaprowadzenie obok teoretycznej
szkoły gorzelnictwa jeszcze szkoły praktycznej
w jakiegokolwiek gorzelni pod kierownictwem zdol-
nego i w tym zawodzie biegłego meża;

po 2. o zobowiązanie ustawą każdego przed-
siębiorcy fabryki spirytusu, by pod zagrożeniem
grzywny pieniężnej, a nawet i zamknięcia gorzelni
posiadał przy użyciu kotła parowego maszynistę
albo gorzelnika zaopatrzonego dyplomem rzado-
wym, uprawniającym go do kierowania maszyną
parową.

Komisya kultury krajowej oświadcza się prze-
ciw uwzględnieniu obu tych żądań z następujących
powodów:

ad 1. Utworzenie praktycznej szkoły gorzelnianej napotkać musi trudności, które się nie tak łatwo usunąć dadzą — szkoła taka wymaga bowiem warsztatu, na którymby robota bez wszelkiego na wydatki fabrykacyi względu, li do potrzeb nauki zastosowaną być musiała.

Wątpić należy, aby się znalazł prywatny właściciel gorzelni, któryby bez znacznieszego wynagrodzenia narazić się chciał na nieuniknione bezpośrednie straty, nie mniej na niemożliwość regularnego trybu swego gospodarstwa; przeciw urzędzeniu zaś oddzielnej gorzelni przy szkole w Dublinach, któraby jedynie temu celowi odpowiadać mogła, oświadczył się już Wysoki Sejm przy uchwale powyższej na drugim posiedzeniu teraźniejszej sesyi przy wniosku posła Starowiejskiego.

Komisya kultury krajowej zauważa wreszcie, że uczniowie kursu gorzelnianego i teraz nie są w zupełności pozbawieni sposobności nabycia należytej w swym zawodzie praktyki — wszak większa ich część zgłasza się do szkoły już po dłużej nieraz praktyce i wraca na powrót do swego zawodu, reszta zaś bywa po ukończeniu studyów już dla samego braku teoretycznie wykształconych gorzelników chętnie w licznych gorzelniach kraju przyjmowana i ma sposobność praktycznego wykształcenia.

ad 2. Przymusowe utrzymywanie przy gorzelniach maszynistów lub egzaminowanych w tym fachu gorzelników, zaczętem petenci w drugiej części swego podania przemawiają, jest według zdania komisyi kultury krajowej niepotrzebne.

Właściciele gorzelń, u których właściwe maszyny parowe dla ruchu są używane — a tych istnieje u nas w kraju ledwo kilkanaście — muszą już ze względu na własne korzyści utrzymywać ludzi w tym względzie rutynowanych i niepotrzebują ustawą dopiero do tego być przymuszani, w zwykłych zaś gorzelniach naszych, w których kotły parowe tylko do gotowania roboty i do wypędu są w użyciu i przy których całe zajęcie drogo opłacanego mechanika ograniczać by się musiało jedynie do obserwacyi stopni manometru i stanu wody — jest proponowany przymus uciążliwym i zbytecznym.

Że zresztą zastrzeżenia postanowione ustawą państwową z dnia 7. Lipca 1871 i rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 1. Października 1875 wszelkim w tym względzie wymogom ostrożności zadość czynią, dowodzi najzupełniej ta okoliczność,

iż eksplozje w naszych gorzelniach bardzo rzadko się wydarzają.

Komisya kultury krajowej wnosi:

„Wysoki Sejm raczy nad wniesioną przez pana Rzeszotarskiego petycją Towarzystwa gorzelników przejść do porządku dziennego.

Wice - Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisyi przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycyi Joachima barona Rosé o subwencję na urządzenie praktycznego kursu gorzelnictwa. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o prośbie inżyniera-chemika Pana barona Joachima Roségo, względem udzielenia mu subwencji na urządzenie kursu praktycznego gorzelnictwa i fabrykacyi drożdży prasowanych.

Wysoki Sejmie!

Przy wniesionej do Wysokiego Sejmu prośbie o subwencję przedłożył pan Joachim Rosé świadectwa, które jego uzdolnienie co do wyrzbu spirytusu, piwa i drożdży dostatecznie udowadniają.

Z tego względu więc — nie mniej ze względu na coraz bardziej pojawiającą się w kraju potrzebę podniesienia tej gałęzi produkcji, zasługiwałyby zamiary petenta na odpowiednią pomoc z funduszków krajowych.

Gdy atoli pan Rosé nie wykazał wcale bliższych szczegółów co do miejsca, środków i sposobu zamierzonego urządzenia praktycznej szkoły gorzelnictwa, nie może komisya kultury krajowej wystąpić przed Wysokim Sejmem z doraźną propozycją udzielenia żądanej subwencji, — zanim warunki istnienia tej szkoły dokładnie zbadane i żądanie pana Roségo ściśle określone nie będą. — Przedwstępna tę czynność tylko Wydział krajowy wykonać może, i dlatego wnosi komisya kultury:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Prośbę barona Joachima Roségo o subwencję na utworzenie kursu praktycznego gorzelnictwa przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Wice - Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę

podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycji Rady miasta Bieca o utworzenie nowego sądu powiatowego tamże. Sprawozdawca p. Józef Jasiński ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji Rady gminnej kr. miasta Bieca przez p. Fedorowicza o najrychlejsze wyjednanie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Biecu.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna kr. wolnego miasta Bieca udaje się ponownie do Wysokiego Sejmu z prośbą o wyjednanie najrychlejszego ustanowienia sądu powiatowego w tem mieście, które niegdyś było siedzibą sądów grodzkich, a obdarzone swobodami kwitnęło handlem i przemysłem.

Ze prośba ta nie tylko ze względu na to miasto chylące się ku upadkowi, lecz w ogólnym interesie kraju jest uzasadnioną i gorącego poparcia godną, dosyć będzie przytoczyć, że już przy organizacyi sądów i władz powiatowych wprowadzonej rozporządzeniem minister. z d. 24. Kwietnia 1854. Nr. 11. dz. u. p. ustanowiony został w tem mieście były mieszany urząd powiatowy i takowy dopiero przy następnej organizacyi samoistnych sądów powiatowych rozp. minister. z dnia 15. Lutego 1867. Nr. 36 dz. p. p. zwinęto, a były powiat Biecki do starostwa i sądu powiatowego w Gorlicach przyłączono, że jednak już w krótkim czasie, bo przedłożeniem swem w r. 1875. uznał Wys. c. k. Rząd sam potrzebę podziału niektórych zbyt wielkich okręgów sądowych i utworzenia nowych powiatowych sądów, a między innemi ustanowienia sądu powiatowego w Biecu, że Wysoki Sejm uchwałą swą z dnia 29. Maja 1875. za ustanowieniem tego sądu się oświadczył, a nadto w roku 1876. przystępując do powodów w sprawozdaniu komisji prawniczej z 4. Kwietnia 1876. przytoczonych, że zbytnia rozległość i znaczne zaludnienie wielu powiatów sądowych w Galicyi, a między innemi także powiatu Gorlickiego za przyczynę przyciążenia sądów, a tem samem słusznych utyskiwań na powolny wymiar sprawiedliwości uchwałą swą z dnia 25. Kwietnia 1876 r. Wysoki c. k. Rząd wezwał, iżby sąd powiatowy w Biecu spieszenie w życie wprowadził.

Rychle ustanowienie nowego sądu powiatowego w Biecu może tem łatwiej nastąpić, ile że gmina miasta Bieca swój dom ratuszowy, w któ-

rym były umieszczone, a zatem celowi odpowiedny pod przystępnymi warunkami na umieszczenie sądu powiatowego oddać się deklarowała, przypuścić zaś nie można, iżby, jak to petycja twierdzi — Wys. c. k. Rząd przeszkodę ustanowienia sądu powiatowego w Biecu w tej okoliczności upatrywał, iż gminy, które do nowego sądu przydzielone być mają, składkami na spłacenie czynszu najmu za umieszczenie sądu i na zakupno drzewa opałowego dobrowolnymi składkami przyczynić się nie chcą. Komisya prawnicza wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję rady gminnej kr. miasta Bieca udziela się Wys. c. k. Rządowi z wezwaniem, iżby ustanowienie sądu powiatowego w Biecu, którego potrzeba zgodnie z przedłożeniem rządowym uchwałami Sejmu z dnia 29. Maja 1875. i 25. Kwietnia 1876. już uznaną została, wedle możliwości przyspieszył.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycji gmin powiatu Myślenickiego o uchylenie nadużyć przy rybołóstwie na rzece Skawie. Sprawozdawca p. Sanguszko ma głos.

(Głosy: nie ma sprawozdawcy w sali). Ponieważ sprawozdawcy nie ma, przeto sprawozdanie to usuwa się.

Następuje sprawozdanie z petycji gminy Rozwadów o pożyczkę 20.000 złr. na odbudowanie spalonych domów. Sprawozdawca p. Zucker ma głos.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta).

Sprawozdanie

komisji budżetowej o petycji Rady gminnej w Rozwadowie o zapomogę w kwocie 1.500, a o udzielenie pożyczki w kwocie 20.000 złr. na odbudowanie spalonych domów tamże.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z Września 1882 przekazał Wysoki Sejm petycję Rady gminnej w Rozwadowie do l. 556 / 882 p. 416 o udzielenie pożyczki 20.000 złr. na odbudowanie zgorzałych w tym mieście domów, komisji budżetowej do zdania sprawy.

1) W obec tego, że nie jest zadaniem funduszu krajowego wyręczać instytucje hipoteczne w kraju i po za krajem istniejące, w których w

miarę wartości ofiarowanej hipoteki i w miarę bezpieczeństwa łatwo o kredyt hipoteczny pod warunkami przystępnymi. Dalej:

2) że powstaje właśnie bank krajowy, który swe operacje także na miasta rozciągnąć ma, — wnosi komisja budżetowa, raczy Wysoki Sejm nad petycją Reprezentacji gminy Rozwadowa o udzielenie pożyczki 20.000 złr. na odbudowanie zgorzałych domów przejść do porządku dziennego.

P. hr. Krukowiecki. Bardzo dobrze.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycji gmin Kozłów, Dmuchawiec i Pokropiwna o wyłączenie z okręgu starostwa w Brzeżanach i sądu powiatowego w Kozowie, a przyłączenie do okręgu starostwa i sądu Tarnopolskiego. Sprawozdawca p. Bartmański ma głos.

Sprawozdawca p. Bartmański (czyta).

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji gmin Kozłów Dmuchawiec i Pokropiwny o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowie i Sądu obwodowego w Złoczowie tudzież z okręgu c. k. Starostwa w Brzeżanach a przyłączenie do c. k. Starostwa i Sądu w Tarnopolu.

Wysoki Sejmie!

Gminy te podnoszą na poparcie swej prośby, iż mają znacznie bliżej do Tarnopola, gdzieby dla nich wszystkie władze połączone były i gdzie grawitują wszystkie ich interesa handlowe — niż do Kozowej, Brzeżan i Złoczowa, dokąd w zupełności różnych kierunkach dla załatwienia swych spraw w urzędach obecnie mieszkańcy ich umyślnie udawać się muszą. — Uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875 tycząca się terytorialnego podziału kraju na okręgi Sądów powiatowych i Starostw nie zawierała żadnego szczegółowego postanowienia co do tych gmin, pozostałe one przeto przy c. k. Sądzie w Kozowie i z okręgiem tego Sądu należą do Starostwa Brzeżańskiego, w tem Starostwie położonego.

Ponieważ, aby Wysoki Sejm oświadczyć się mógł za uwzględnieniem prośby tych gmin, potrzeba poprzednio zbadać bliżej zachodzące stosunki, zapytać w tej mierze obszary dworskie i

zasięgnąć zdania Rad powiatowych w Brzeżanach i Tarnopolu, wnosi komisja administracyjna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję tę przekazuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i ewentualnie przedstawienia wniosku na najbliższej sesji.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycji połączonych administracyjnie gmin Tywonia i Szczytna o rozłączenie. Sprawozdawca p. Jan Czajkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czajkowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji połączonych administracyjnie gmin Tywonia i Szczytna powiatu Jarosławskiego o rozłączenie onych.

Wysoki Sejmie!

Petenci utrzymują, że przed rokiem 1873 gmina Szczytna oddzielnie istniała od gminy Tywonia i zawsze własnego wójta miała.

W r. 1873 na wezwanie delegata Wydziału powiatu Jarosławskiego, ówcześni naczelnicy obu gmin samowładnie bez wiedzy gminy podpisali oświadczenia na żądane przez Wydział połączenie administracyjne obu tych gmin, które istotnie nastąpiło, i odtąd obie gminy złączone jednego mają naczelnika.

Gmina Szczytna — według podania petycji — ma 30 numerów (domów) i 160 mieszkańców, a cały jej majątek stanowi suma 50 zł. w obligacjach. Posiada ona własną kasę gminną i odrębną kasę ubogich, a mieszkańcy opłacają podatki wprost w urzędzie podatkowym w Jarosławiu. Szczytna oddzielona jest od Tywonii o pół mili.

Na poparcie swego żądania przytaczają petenci, że przy częstych sprawach i zatargach w Szczytnie, mieszkańcy tamtejsi mając własnego wójta, nie będą potrzebować jak dotychczas z każdą najdrobniejszą sprawą udawać się do oddalonego w Tywonii wójta, ani też tam na posiedzenia Rady gminnej uczęszczać, co z kosztami i niedogodnościami jest połączone; tym sposobem usunęłyby się niesnaski długoletnie, wywołane połączeniem gmin i przywróconyby został spokój i zgoda sąsiedzka.

Petycja ta podpisana jest przez naczelnika połączonych gmin, tudzież przez czterech radnych z Szczytnej i trzech radnych z Tywonii, z dodaniem pieczęci gminnej.

Zważywszy, że okoliczności odnoszące się do połączenia gminy Szczytna z gminą Tywoń są skontatowane należycie, a w szczególności dowodnie wiadomem nie jest, czy potrzebne do tego połączenia przyzwolenie Rady powiatowej Jarosławskiej w porozumieniu z polityczną władzą krajową i także inne warunki według §. 2. ustawy gminnej były dopełnione; dalej, czy nie nastąpiło to połączenie tylko dla wspólnego zawiadywania sprawami gminnymi w myśl §. 95. i 96. ust. gm., niemniej z uwagi, że rozłączenie połączonych gmin tylko w drodze ustawy krajowej nastąpić może (§. 3. ust. gm.), a do ocenienia potrzeby takiego rozłączenia i ustawy na to przyzwalającej, na teraz żadnej nie ma podstawy,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycja gmin Szczytna i Tywonii o rozłączenie onych przekazuje się Wydziałowi krajowemu dla zbadania odnośnych stosunków i odpowiedniego zarządzenia a ewentualnie do przedstawienia sprawy na najbliższej sesji Sejmu.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji przyjęty.

Następuje sprawozdanie z petycji Stanisława Vogla, kierującego nauczyciela w Janowie, o policzenie mu lat służby i o dodatek pięcioletni. Sprawozdawca p. Zborowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zborowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Stanisława Vogla, nauczyciela kierującego w Janowie przy Trembowli, o policzenie mu lat służby do emerytury za czas od 16. Grudnia 1863, ewentualnie od 1. Stycznia 1864 do 22. Lutego 1867, spędzonej w zawodzie nauczycielskim przy szkole męskiej w Tarnopolu, następnie o uzupełnienie pierwszego dodatku pięcioletniego za czas od 1. Stycznia 1879 do 1. Września 1880.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 11. Października 1881 wydał Wysoki Sejm następującej treści uchwałę:

Petycja p. Stanisława Vogla, kierującego nauczyciela w Janowie przy Trembowli, o poli-

czenie mu lat służby do emerytury za czas od 16. Grudnia 1863, ewentualnie od 1. Stycznia 1864 do 22. Lutego 1867, spędzonej w zawodzie nauczycielskim przy szkole męskiej w Tarnopolu, następnie o wypełnienie należącego mu się dodatku pięcioletniego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia w myśl sprawozdania komisji petycyjnej w celu uwzględnienia, o czym JW. Marszałek krajowy odezwą z dnia 11. Października 1881. LS. 448 Wydział krajowy zawiadomił.

Z uwagi zaś, że w moc obowiązujących ustaw załatwienie tej sprawy należy do zakresu działania c. k. Rady szkolnej krajowej, odstąpił Wydział krajowy petycję tę wraz z alegatami odezwą z dnia 15. Listopada 1881. L. 54.952 przy dołączeniu referatu komisji petycyjnej Radzie szkolnej krajowej do załatwienia i zawiadomił o tem jak i o uchwale sejmowej Stanisława Vogla w Janowie przy Trembowli.

Nadmieniona władza szkolna krajowa nie uwzględniła reskryptem z dnia 2. Grudnia 1881 L. 12.326 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli wydanym, a to z przyczyn naprowadzonych w jej rozporządzeniu z dnia 19. Maja 1880 r. L. 3981 do byłej Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie wystosowanem, a te są, że petent nie był w czasie wyżej wymienionym od 1. Stycznia 1864 do 22. Lutego 1867 nauczycielem, tylko kandydatem nauczycielskim.

Wobec tego orzeczenia kompetentnej władzy szkolnej nad taką samą pierwszą prośbą petenta, komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycja p. Stanisława Vogla, kierującego nauczyciela w Janowie przy Trembowli, o policzenie mu lat służby do emerytury za czas od 16. Grudnia 1863, ewentualnie od 1. Stycznia 1864 do 22. Lutego 1867, spędzonej w zawodzie nauczycielskim przy szkole męskiej w Tarnopolu, następnie o uzupełnienie pierwszego dodatku pięcioletniego za czas od 1. Stycznia 1879 do 1. Kwietnia 1880, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do dalszego urzędowania.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji przyjęty.

(JW. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

JW. Marszałek. Porządek dzienny wy-czerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia następujący (czyta):

Porządek dzienny

22. posiedzenia 5. sesji, IV. peryodu Sejmu gali-cyjskiego, które się odbędzie we wtorek dnia 10 Października 1882. roku o godzinie 11. przed południem.

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o prelimi-narzu na rok 1883. szkoły rolniczej w Czer-nichowie. — Sprawozdawca poseł Weismann.
2. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Torosiewicza co do zmiany postano-wień §. 5. ustawy krajowej o publicznych dojazdach kolejowych. — Sprawozdawca poseł Żurowski.
3. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie uregulowania prawnych stosunków ludności izraelskiej. — Sprawozdawca poseł Wol-farth.
4. Sprawozdania o petycyach, które nie obciążają budżetu, a mianowicie:
 1. Towarzystwo leśne o subwencję na wydawnictwo czasopisma. — Sprawo-zdawca poseł Scipio.
 2. Bronisław Sokalski nauczyciel szkoły 4-klasowej w Złoczowie o uzupełnienie płacy do wysokości płac systemizowa-nych lub zapomogę. — Sprawozdawca poseł Małcki.

3. Przysiółek Angelówka o oddzielenie od gminy Ożydów, a utworzenie gminy sa-moistnej. — Sprawozdawca poseł Bart-mański.
4. Gmina Sarnki dolne o przyjęcie kosz-tów leczenia Jana Terleckiego w kwo-cie 340 zł. 51 ct. na fundusz krajowy. — Sprawozdawca poseł Łukasiewicz.
5. Wydział powiatowy w Kossowie o sub-wencję na rekonstrukcję dróg powia-towych. — Sprawozdawca poseł Jocz.
6. Stefan Withe nauczyciel muzyki o za-pomogę. — Sprawozdawca poseł Ła-zarski.
7. Komitet zajmujący się zbieraniem do-browolnych ofiar na restaurację ko-ścioła obrz. łac. w Dobromilu o wspar-cie. — Sprawozdawca poseł Sawa.
8. Józef Rychter profesor Szkoły Politech-nicznej o subwencję na podróż nau-kową. — Sprawozdawca poseł Stadni-cki Jan.
9. Reprezentacya powiatu Mieleckiego o subwencję na budowę dróg szutrowa-nych. — Sprawozdawca poseł Gole-jewski.
10. Wydział powiatowy Kolbuszowski o sub-wencję na zalesienie wydmy piasczy-stych. — Sprawozdawca poseł San-guszko.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 5. po południu.